

Sygn. akt: I ACa 1366/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Anna Beniak SO (del.) Krzysztof Wójcik
Protokolant:	st. sekret. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko **B. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 28 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 1629/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. oddala powództwo;

2. nie obciąża powódki kosztami procesu”;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1366/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa J. W. przeciwko B. W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego B. W. na rzecz powódki J. W. kwotę 352.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 17.625 złotych tytułem kosztów sądowych;
4. zasądził od pozwanego B. W. na rzecz powódki J. W. kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
5. nie obciążył powódki kosztami procesu.

Pozwem wniesionym w dniu 29 listopada 2011 r. powódka J. W. (1) wniosła o zasądzenie od B. W. kwoty 400.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jej roszczenie wynika z tytułu przysługującej jej połowy wierzytelności z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości pozwanego w postaci budynku magazynowo - socjalnego, położonego w K. przy ul. (...) 1, który został wybudowany ze środków pochodzących z majątku małżeńskiego powódki i jej byłego męża K. W. (1) - syna pozwanego w kwocie około 800.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany-wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że przedmiotowy budynek został wybudowany przez byłego męża powódki ze środków pieniężnych pochodzących od pozwanego. Po zakończeniu budowy budynek ten miał być użytkowany przez syna K. na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a następnie zwrócony pozwanemu. W tym celu pozwany pożyczył synowi K. kwotę 42.719 USD, która nie została zwrócona. Pozwany prowadził działalność pszczelarską i ogrodniczą, z których uzyskiwał spore dochody. K. W. (1) dochody z prowadzonej działalności przeznaczał na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnej oraz utrzymanie rodziny - dwóch synów oraz żony (powódki), która nie wykonywała pracy zawodowej i nie osiągała dochodów. Pozwany zarzucił ponadto, że od czasu zaprzestania przez K. W. (1) władania przedmiotowym budynkiem, tj. od 2001 r. był on wielokrotnie modernizowany, a wykonywane w tym zakresie prace remontowe objęły wstawienie rampy, witryn wystawowych, położenie na części budynku glazury oraz wymalowanie całego budynku. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że stosownie do art. 719 k.c. roszczenie biorącego do użytkowania przeciwko użyczającemu o zwrot nakładów przedawnia się z upływem roku od dnia zawrotu rzeczy, co sprawia, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu. W dniu 11 lipca 2005 r., notarialnie poświadczonym pełnomocnictwem pozwany przekazał władztwo nad przedmiotowym budynkiem drugiemu synowi A. W.. Pozwany zarzucił, że opłacał wszelkie należności publicznoprawne związane z nieruchomością.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny co do zasady podziela i przyjmuje za własne. Wynika z nich, że powódka J. W. (1) zawarła w grudniu 1991 roku związek małżeński z synem pozwanego K. W. (1). Przez cały okres trwania małżeństwa obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Od 1990 r. K. W. (1) pracował w firmie swojej matki, której przedmiotem była sprzedaż hurtowa przypraw. W sprawach związanych z prowadzeniem firmy był pełnomocnikiem matki, a od jej zachorowania faktycznie prowadził firmę.

W dniu 2 stycznia 1995 roku K. W. (1) sformalizował przejęcie prowadzenia działalności gospodarczej, której przedmiotem była sprzedaż hurtowa herbaty, kawy, kakao i przypraw, a 10 stycznia 1995 r. pożyczył od pozwanego kwotę 42.719 dolarów amerykańskich na okres jednego roku. Jeszcze w czasie bycia pełnomocnikiem matki - wiosną 1993 roku K. W. rozpoczął budowę domu przy ul. (...).

Ojciec K. W. (1), pozwany B. W. jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) 1 o pow. 0,3228 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KZ I (...). Na tej nieruchomości funkcjonowała przez wszystkie lata hurtownia przypraw. W kwietniu 1994 r. B. W. zawarł ze swoim synem K. W. (1) umowę użyczenia przedmiotowej nieruchomości pod wybudowanie budynku magazynowo - socjalnego.

Przedmiotowy budynek był K. W. (1) potrzebny do magazynowania towarów hurtowni. Decyzją z dnia 7 maja 1994 r. Urząd Miasta w K. udzielił K. W. (1) pozwolenia na budowę przedmiotowego budynku. Wszelkimi sprawami związanymi z budową tego obiektu podjętą od 1997 roku zajmował się K. W. (1). Do 2001r. budynek był wykorzystywany do przechowywania przypraw.

Pieniądze na tę inwestycję pochodziły z bardzo dochodowej działalności gospodarczej K. W. (1). Koszty budowy były wliczane w koszty uzyskania przychodu prowadzonej działalności przez męża powódki. W czasie prowadzenia hurtowni (...) wybudował dom przy ul. (...) i nabył kilka innych nieruchomości w D.. Powódka nie pracowała zawodowo i nie osiągała dochodów, zajmowała się wyłącznie domem i wychowywaniem dzieci. Pozwany w tym czasie prowadził swoją wcześniejszą działalność pszczelarską i ogrodniczą, z której osiągał dochody.

Od 2001 r. działalność gospodarcza K. W. (1) zaczęła przynosić straty, a w 2003 r. została zawieszona. Od 2001 r. K. W. (1) nie prowadził na terenie nieruchomości pozwanego żadnej działalności gospodarczej, a zarządzaniem tą nieruchomością zajął się pozwany. Od 2004 r. zarządem nieruchomością zajmował się drugi syn pozwanego - A. W., na mocy udzielonego mu pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie o sygn. akt I C 528/03, rozwiązał przez rozwód małżeństwo J. W. z K. W. (1), które zostało zawarte w dniu 28 grudnia 1991 r., powierzył J. W. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi synami stron J. i M. rodz. W. i zasądził od K. W. (1) na rzecz synów alimenty w kwocie po 1.000 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich.

Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 10 lipca 2003 r.

Nieruchomość przy ul. (...) została sprzedana 10 marca 2005 r. w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego przeciwko małżonkom W.. Z tego powodu K. W. (1) zamieszkał na terenie nieruchomości położonej przy ul. (...) I w K., gdzie został zameldowany od dnia 23 maja 2005 r. Z kwoty uzyskanej z egzekucji nieruchomości ok. 35.000 zł zostało przeznaczone na zaspokojenie należności alimentacyjnych synów powódki i K. W. (1).

W latach 2004 - 2005 r. w przedmiotowym budynku magazynowo - socjalnym zostały wstawione witryny wystawowe, na części jego powierzchni położono płytki podłogowe, a przed magazynem wybudowano rampę wjazdową. Inwestycje były finansowane ze środków pieniężnych pozwanego.

W dniu 12 lipca 2005 r. pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika - syna, A. W., zawarł z (...) spółka z o.o. z siedzibą w K. umowę najmu lokalu użytkowego magazynu, pomieszczeń biurowo - socjalnych oraz placu manewrowego znajdujących się na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) I na okres do dnia 15 lipca 2014 r. W dniu 28 sierpnia 2009 r. A. W. na podstawie pełnomocnictwa z dnia 11 lipca 2005 r. zawarł umowę wynajmu nieruchomości przy ul. (...) I w K. z (...) z siedzibą w P..

Prawomocnym postanowieniem z dnia 20 września 2011 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu, w sprawie o sygn. akt I Ns 160/11, dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni J. H. W. i uczestnika postępowania K. W. (1) w ten sposób, że przyznał im po połowie wierzytelności z tytułu nakładów z majątku wspólnego w postaci budynku magazynowego socjalnego, na nieruchomości stanowiącej własność B. W., położonej w K. przy ul. (...) I.

Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu J. K. dokonał zajęcia wierzytelności K. W. (1) wobec B. W. z tytułu 1/2 części nakładów na nieruchomość przy ul. (...) I w K. na poczet wierzytelności alimentacyjnych syna J. W. (2) i M. W. (1).

Powódka J. W. (1) jest zatrudniona w PHU (...) E. G. z siedzibą w K. na 1/8 etatu i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok. 200 zł netto miesięcznie. Ma na utrzymaniu synów J. W. (2) /21 lat/ i M. W. (1) /19 lat/. J. W. (2) pobiera naukę w szkole wyższej, a M. W. (2) rozpocznie studia wyższe od października 2013 r. Powódka otrzymuje z funduszu alimentacyjnego świadczenia na utrzymanie synów w kwocie po 500 zł miesięcznie.

W dniu 18 czerwca 2003 r. rynkowa wartość budynku magazynowo - socjalnego wynosiła 705.000 zł. Na skutek dokonanych po tym dniu nakładów, wartość tego budynku wzrosła i 13 listopada 2012 r. wynosiła 744.700 zł.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego oraz zeznaniom świadków K. W. (1) i A. W. w tym zakresie, w którym twierdzili, że przedmiotowy budynek magazynowo - socjalny był wybudowany ze środków pieniężnych pochodzących od pozwanego albowiem oprócz twierdzeń w tym zakresie okoliczności te nie zostały wykazane przez pozwanego. Pozwany oraz świadkowie wskazywali jedynie, że pozwany miał osiągać znaczne dochody z prowadzonej przez siebie działalności. Jakże pozwany osiągał dochody w tym zakresie nie zostały przez pozwanego wykazane i udowodnione.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego oraz świadkom K. W. (1) i A. W. w zakresie, w którym twierdzili, że pozwany B. W. udzielił K. W. (1) pożyczki w wysokości 42.719 dolarów amerykańskich na wybudowanie przedmiotowego budynku magazynowo - socjalnego, albowiem przeczą temu wiarygodne zeznania B. W. i K. W. (1) złożone w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Kaliszu w sprawie o sygn. akt I Ns 160/11, w którym zgodnie zeznali, że przedmiotowa pożyczka była udzielona na zakup przypraw.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie sporna była okoliczność czy doszło do dokonania nakładów z majątku wspólnego małżonków W. na budynek magazynowo socjalny położony na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego. Prawomocnym postanowieniem z dnia 20 września 2011 r. Sądu Rejonowego w Kaliszu, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 160/11, Sąd dokonał podziału majątku wspólnego J. W. i K. W. (1) w ten sposób, że przyznał im po połowie części wierzytelności z tytułu nakładów z majątku wspólnego w postaci budynku magazynowo socjalnego, na przedmiotowej nieruchomości.

Okoliczność, że nakłady z majątku wspólnego powódki i K. W. (1) zostały dokonane na nieruchomość pozwanego w świetle wyżej opisanego prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Kaliszu nie mogą budzić wątpliwości. Na marginesie należy podnieść, że uczestnik tamtego postępowania K. W. (1) postanowienia tego nie kwestionował a ponadto już w toku tego postępowania przed Sądem Rejonowym w Kaliszu K. W. (1) podnosił ten sam zarzut, że przedmiotowy budynek został pobudowany wyłącznie ze środków finansowych pozwanego (ojca). W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że żądanie zapłaty z tytułu poczynionych nakładów z majątku wspólnego na nieruchomość pozwanego zostało co do zasady udowodnione /zob. wyr. SN z 07.01.2004 r., III CK 192/02, Lex nr 599542; wyr. SA w Łodzi z 27.03.2013 r., III AUa 1077/12, Lex nr 1314780/.

Co do podstawy prawnej roszczenia powódki sąd I instancji nie podzielił zarzutu pozwanego o potrzebie stosowania przepisów dotyczących umowy użyczenia. Stronami umowy użyczenia przedmiotowej nieruchomości na której powstał budynek był pozwany i K. W. (1). Powódka nie pozostawała z pozwanym w żadnym stosunku obligacyjnym a w szczególności z umowy użyczenia i z tych względów w stosunku do powódki nie można przyjąć odpowiedzialności na zasadach umowy użyczenia. Powódka nigdy nie posiadała statusu posiadacza tej nieruchomości, co wyłącza jako podstawę jej roszczenia art. 226 i nast. k.c. /por. m.in. post. SN z 05.3.2009 r., III CZP 6/09, Lex nr 496385; wyr. SA w Poznaniu z 06.05.2010 r., I ACa 276/10, Lex nr (...)

W ocenie Sądu podstawę prawną roszczenia powódki należy upatrywać w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Sąd nie podzielił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia przyjmując, że zastosowanie mają ogólne przepisy przedawnienia z art. 118 i nast. k.c. Termin przedawnienia wynosił 10 lat. Sąd Okręgowy wskazał, że z ustaleń faktycznych wynika, iż K. W. (1) zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej na terenie spornej nieruchomości po 2001r. Od tego czasu zarządzaniem nieruchomością zajął się pozwany a od 2004 r. także A. W..

Należy zatem przyjąć, że od 2002r. K. W. (1) nie czynił na przedmiotowej nieruchomości dalszych nakładów, a zatem ostateczne uzyskanie przez pozwanego korzyści majątkowej w postaci nakładów na przedmiotową nieruchomość nastąpiło z końcem 2001 r. Od końca 2001r pozwany został wzbogacony nakładami poczynionymi z majątku wspólnego syna i synowej.

Tym samym, wobec prawnej możliwości dochodzenia przez małżonka wierzytelności z tytułu nakładów w przypadającej jemu części, po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, a jeszcze przed podziałem majątku dorobkowego małżonków, należy uznać, że roszczenie powódki stało się wymagalne z dniem uprawomocnienia się wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r. Sądu Okręgowego w Kaliszu, wydanego w sprawie o sygn. akt I C 528/03, rozwiązującego przez rozwód małżeństwo J. W. z K. W. (1), które nastąpiło w dniu 10 lipca 2003 r. /zob. uchwała SN z 30.05.1975 r., III CZP 27/75, OSNC 1976/4/71; post. SN z 09.09.1999 r., II CKN 460/98, OSNC 2000/3/55; wyr. SN z 05.10.2000 r., V CKN 898/00, Lex nr (...).

Oznacza to, że do tego dnia należy liczyć termin przedawnienia roszczenia powódki, a w konsekwencji uznać, iż upłynąłby on z dniem 10 lipca 2013 r. Wobec wniesienia powództwa w niniejszej sprawie w dniu 29 listopada 2011 r. bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a zatem zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

W zakresie żądania powódki Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z dziedziny szacowania nieruchomości U. Ż., z której wynika, że w dniu 18 czerwca 2003 r. rynkowa wartość budynku magazynowo - socjalnego bez nakładów czynionych później przez pozwanego wynosiła 705.000 zł. Tym samym wierzytelność powódki stanowiąca połowę wartości tych nakładów stanowi kwotę 352.500 zł, którą Sąd zasądził w pkt 1 sentencji wyroku z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2012 r., tj. od dnia następnego od dnia doręczenia pozwanemu pozwu. W pozostałym zakresie roszczenie powódki było niezasadne i powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 in principio k.p.c., art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz, § dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm./ . Na podstawie art. 102 k.p.c. z uwagi na trudną sytuację materialną powódki Sąd nie obciążył jej obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych od nieuwzględnionej części powództwa. Na koszty sądowe, złożyła się opłata od pozwu od uwzględnionej części powództwa w wysokości 17.625 zł,

Wyrok został zaskarżony przez pozwanego

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. pozwany zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, która polegała na ustaleniu, że małżonkowie J. i K. W. (1) poczynili z majątku wspólnego nakład na nieruchomość stanowiącą własność pozwanego, mimo iż brak jest w zgromadzonym materiale jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu na tę okoliczność, a zwłaszcza na okoliczność, iż małżonkowie sfinansowali budowę przedmiotowego budynku magazynowo – socjalnego w całości,

2. naruszenie przepisów postępowania tj art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w wyprowadzeniu z przeprowadzonych dowodów nieuprawnionych wniosków a mianowicie:

a) z faktu pozyskiwania przez K. W. (1) znacznych dochodów w badanym okresie wyprowadzono samodzielny wniosek, iż przeznaczył on je na budowę budynku magazynowo-socjalnego podczas gdy, poza oczywistym w tym przypadku brakiem stosunku wynikania pomiędzy faktem a wnioskiem, przeczą temu zeznania K. W. (1) oraz szereg okoliczności świadczących o tym, iż małżonkowie W. żyli na wysokiej stopie a K. W. (1) będąc jedyną zarobkującą osobą w rodzinie prowadził w tożsamym czasokresie co najmniej kilka poważnych inwestycji i potrzebował wsparcia finansowego ojca nawet w bieżącym prowadzeniu działalności gospodarczej,

b) z ustalenia Sądu Rejonowego w Kaliszu w sprawie o sygn. akt I Ns 160/11, iż w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność o zwrot nakładów wyprowadzono wniosek, że jest to tożsame z udowodnieniem w niniejszym postępowaniu, że nakład został poczyniony a środki finansowe na to istotnie pochodziły z majątku wspólnego, podczas gdy pozwany nie był i nie mógł być zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków J. i K. W. (1) a związku z tym nie mógł w tamtejszym postępowaniu zgłaszać żadnych zarzutów i nie miał wpływu na depozycje składane przez uczestników postępowania, nadto orzeczenie tamtejszego sądu nie

przesądza o istnieniu wierzytelności a jedynie o jej przynależności do majątku wspólnego i nie wywołuje żadnych skutków dla osób trzecich,

2. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie przez Sąd meriti ustalenia charakteru nakładów, które małżonkowie mieliby poczynić na nieruchomości stanowiącą własność pozwanego tj. zbadania czy owe nakłady były nakładami koniecznymi, użytecznymi czy też zbytkowymi,

alternatywnie do powyższego zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 405 i nast. k.c. wyrażające się w przyjęciu, że żądanie powódki znajduje oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, albowiem taki właśnie charakter ma jej roszczenie, podczas gdy wierzytelność o zwrot nakładów wchodząca w skład majątku wspólnego małżonków miała swe źródło w niekwestionowanej przez strony umowie użyczenia, co z kolei powoduje, że szczególne przepisy biorące za przedmiot umowę użyczenia, stanowią wyłącznie właściwy reżim dla oceny żądania pozwu ponieważ do majątku wspólnego weszła wierzytelność z tytułu umowy użyczenia a ustanie wspólnoty majątkowej małżonków nie powoduje żadnych zmian w składzie majątku wspólnego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. będące konsekwencją błędnej kwalifikacji żądania powódki jako roszczenia o zwrot bezpodstawnie uzyskanego wzbogacenia, podczas gdy stosowanie przepisów ogólnych o przedawnieniu jest wyłączone w tym przypadku na rzecz szczególnego uregulowania wynikającego z treści art. 719 k.c.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 36 § 2 k.r.o. polegającą na niewłaściwym przyjęciu, że małżonek w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej nie może samodzielnie dochodzić wierzytelności wchodzących w skład majątku wspólnego podczas gdy prawidłowo należy stwierdzić, że małżonek w czasie trwania "wspólności majątkowej jest uprawniony do podejmowania wszelkich działań mających na celu zachowanie majątku wspólnego, w tym do dochodzenia wierzytelności wchodzących w skład tego majątku, z tym że w odniesieniu do całej wierzytelności a nie udziału, który by mu przypadł w podziale po ustaniu wspólnoty.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne, pozwany wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach, względnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I — (...) - ej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych,

4. nieobciążanie pozwanego B. W. kosztami postępowania apelacyjnego- w razie oddalenia apelacji

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wyrok podlegał zmianie, choć nie wszystkie zarzuty apelacji są zasadne.

Nie można się zgodzić z twierdzeniami skarżącego dotyczącymi naruszenia prawa procesowego. Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z tym, przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa

procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Z ugruntowanej linii orzecznictwa wynika, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (tak SN w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04]) Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów [art. 233 § 1 k.p.c.] i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne [tak SN w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00]. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, jak również zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2005r., sygn. akt III CK 314/05, Lex 172176).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ocena wyrażona przez Sąd Okręgowy co do czynienia nakładów z majątku wspólnego na nieruchomości pozwanego, została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Sąd odwołał się do merytorycznych i rzeczowych argumentów potwierdzających trafność dokonanej oceny. Poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne nie wykazują błędów tak faktycznych, ani logicznych, a wyprowadzone przez Sąd wnioski mają należyte umocowanie w zebranych materiałach dowodowych, układają się w logiczną całość, pozostającą w pełnej zgodzie z doświadczeniem życiowym.

W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał za udowodnione pochodzenie z majątku wspólnego J. i K. W. (1) środków przeznaczonych na wybudowanie budynku magazynowo - socjalnego na nieruchomości pozwanego. Sąd Apelacyjny dodatkowo zauważa, że również inne istotne okoliczności przemawiają za powyższym ustaleniem Sądu I instancji.

Jak wynika z zeznań K. W. (1) (k-164-165) działalność gospodarczą w zakresie handlu przyprawami prowadziła początkowo jego matka, która w latach 1990-1991 wybudowała pierwszy magazyn. K. W. (1) przejął firmę matki w 1994 i od tego czasu ją prowadził. W dniu 10 kwietnia 1994 roku zawarł z ojcem umowę, w ramach której B. W. „użyczył synowi K. W. (1) teren przy ul. (...) pod wybudowanie budynku magazynowo socjalnego” (k-110).

W następstwie tej umowy, w maju 1994 roku została wydana decyzja zatwierdzająca plan realizacyjny i udzielająca K. W. (1) pozwolenia na budowę inwestycji obejmującej budynek socjalno magazynowy (k-112) .

Taka treść umowy i uzyskanie miesiąc później przez męża powódki pozwolenia na budowę nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że causą umowy była inwestycja K. W. (1) w postaci wzniesienia na działce pozwanego budynku, przeznaczonego do prowadzenia przejętej od matki działalności gospodarczej, wymagającej dużych powierzchni magazynowych. W tym czasie pozwany nie prowadził hurtowni i nie miał potrzeby budowania magazynu, ani zaplecza socjalnego, a jego wiek (69 lat) i zajmowanie się działalnością ogrodniczą i pszczelarską nie wskazują na zamiar przyszłego podjęcia działalności wymagającej korzystania z takiego obiektu.

Poza tym gdyby inwestycja miała służyć pozwanemu i być przez niego finansowana, to zawieranie umowy zmierzającej do przekazania terenu synowi „pod wybudowanie budynku magazynowo - socjalnego” nie miałoby żadnego uzasadnienia. Całkowicie wystarczające dla powoływanego „przeprowadzenia przez syna procesu budowlanego” było powierzenie K. W. (1) zarządu lub udzielenie mu przez ojca pełnomocnictwa, jak to później miało miejsce wobec syna A..

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że bez zawarcia umowy dającej podstawę do władania nieruchomością, K. W. (1) nie mógłby uzyskać dla siebie pozwolenia na budowę. Podjęcie opisanych zabiegów o prawne uregulowanie statusu podejmowanej inwestycji, jednoznacznie wskazuje na wolę K. W. (2) wybudowania „przez siebie i dla siebie” nowego budynku do prowadzenia przejmowanej działalności gospodarczej, a jednocześnie dowodzi pełnego zaakceptowania zamierzeń syna przez ojca jako właściciela działki.

Niezależnie od powyższego zauważenia wymaga, że pozwany w niniejszym sporze, nie przedstawił żadnego dowodu na finansowanie budynku w jakiegokolwiek części przed 2004 rokiem. Tym samym - abstrahując nawet od treści postanowienia o podział majątku wspólnego - na którego treść pozwany nie miał żadnego wpływu, podnieść należy, że pozwany w żaden sposób nie tylko nie wykazał swoich twierdzeń o sfinansowaniu budowy, ale również nie podważył wersji powódki o wybudowaniu magazynu ze środków pochodzących z majątku wspólnego syna i synowej.

Wprawdzie zgodzić się należy z twierdzeniem apelującego, że również J. W. (1) nie przedstawiła dokumentów świadczących o finansowaniu budowy, ale nie można pomijać – jak czyni to apelujący – wykazania ponad wszelką wątpliwość, że wznoszony budynek miał służyć działalności K. W. (1) i to on uzyskał pozwolenie na budowę, on prowadził tę budowę i rozliczał podatkowo w ramach własnej działalności gospodarczej.

Jak trafnie wskazywał Sąd Okręgowy, nie ma również żadnych podstaw pozwalających na przyjęcie, że pieniądze przekazywane K. W. (1) w ramach zawieranych umów pożyczek stanowiły źródło finansowania budowy. Niesporne jest, że budowa była prowadzona w latach 1997- 2001, a pożyczki na zakup przypraw były zaciągane w 1990-1992 roku, zaś powoływana przez pozwanego jako źródło finansowania budowy ostatnia pożyczka w kwocie 42.719 USD była udzielona 10 stycznia 1995r.(k-28 -29 akt I Ns 160/11).

Analizując tę kwestię przede wszystkim należy zauważyć, że fakt przekazywania pieniędzy przez pozwanego synowi K. jako pożyczki, z zachowaniem pisemnej formy umowy, ustalonym terminem spłaty i zastrzeżonymi wysokimi odsetkami na wypadek niedotrzymania tego terminu, przeczy sam w sobie powoływanej woli przekazania pieniędzy na sfinansowanie budowy, którą jakoby „dla pozwanego” miał prowadzić mąż powódki. Poza tym twierdzenie, że za pieniądze pożyczone w 1995 roku była sfinansowana budowa podjęta w 1997 roku i prowadzona do 2001 nie jest prawdopodobne.

W umowie określony był termin spłaty i odsetki w razie jego uchybienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać za wiarygodne, aby pozwany wypłacił w styczniu 1995 roku pieniądze z konta bankowego i przekazał je synowi na budowę, a on nie rozpoczął inwestycji przez kolejne 2 lata. Przekonuje o tym w szczególności to, że treści pisemnej umowy pożyczki K. W. (1) zobowiązywał się do jej zwrócenia w okresie 1 roku pod rygorem naliczania 2% odsetek w skali 1 miesiąca, począwszy od 9 stycznia 1996 r. Podjęcie takiego działania nie tylko byłoby nieracjonalne, ale wykraczałoby poza wszelkie granice rozsądku.

Zauważyć też należy, że w toku procesu żaden w sposób nie wykazano, aby pieniądze przekazane jako pożyczka w styczniu 1995 roku nie były zwrócone, lecz zainwestowane w latach 1997 -2001 w prowadzoną wówczas budowę. Istotne jest też to, że koszty budowy według K. W. (1) wyniosły około 500.000 zł, a zatem pożyczka w kwocie 42.719 USD stanowiłaby jedynie niewielką ich część. Termin zwrotu powyższej kwoty upływał w 1996 roku, co łącznie z bieżącym ponoszeniem kosztów prowadzonej budowy domu przy ul. (...) mogło uniemożliwiać faktyczne rozpoczęcie budowy spornego budynku mimo posiadania pozwolenia od 1994 roku.

W sprawie nie wykazano również, aby poza powyższą kwotą pozwany dysponował gotówką pozwalającą na sfinansowanie pozostałych kosztów tej inwestycji. Budowa była prowadzona w latach 1997 -2001, a z żadnych dowodów nie wynika, aby w tym czasie pozwany miał duże dochody, albo zasoby pozwalające na finansowanie tak kosztownej inwestycji. Reasumując to wszystko należy uznać, że Sąd Okręgowy trafnie uznał niewiarygodne i zeznania pozwanego i jego synów o sfinansowaniu budowy przez B. W..

Jak wynika z pisma Urzędu Skarbowego załączonego do sprawy o podział majątku wysokie dochody miał K. W. (1) i to on miał realne możliwości wydatkowania w latach 1997 – 2001 kwoty 500.000 zł na budowę magazynu z zapleczem socjalnym. Jednoczesne inwestowanie w budowę domu i powoływany w apelacji zakup ziemi oraz zapewnianie wysokiego poziomu życia rodziny, mogły skutkować długim – 4 letnim cyklem prowadzenia budowy i powoływaną w apelacji potrzebą korzystania z kredytów bankowych. Ponadto jeżeli powoływane kredyty zaciągał K. W. (1), a nie jego ojciec, to jest to okoliczność mogąca stanowić kolejne potwierdzenie, że to on finansował prowadzoną inwestycję.

Mając na uwadze ustalenia Sądu Okręgowego i powyższą argumentację należało przyjąć, że w niniejszym procesie zostało ponad wszelką wątpliwość wykazane, że nakłady w postaci wybudowania budynku magazynowo – socjalnego na nieruchomości pozwanego położonej w K. przy ul. (...) nie zostały sfinansowane przez pozwanego, lecz jego syna K. z dochodu uzyskiwanego przez niego z prowadzonej działalności gospodarczej. Powyższe dochody stanowiły składnik majątku wspólnego i tym samym wzniesiony przez K. W. (1) budynek stanowi nakład z majątku wspólnego na majątek jego ojca.

Całkowicie chybiony jest więc zarzut apelacji o sprzeczności istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, wyrażający się (zdaniem apelującego) bezzasadnym przyjęciem, że sporny budynek stanowi nakład z majątku wspólnego J. i K. W. (1) na nieruchomość pozwanego.

Pozwany profesjonalnie reprezentowany i dysponujący w tym procesie wszelkimi procesowymi uprawnieniami nie podważył materiału dowodowego świadczącego o sfinansowaniu budowy przez K. W. (1) z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a zatem zasada żądania pozwu została wykazana. Powoływane przez pozwanego dowody z zeznań K. W. (1) i A. W. oraz przesłuchania B. W., zostały przeprowadzone w tej sprawie z zachowaniem zasady bezpośredniości i wszelkich gwarancji procesowych pozwanego, który nie był stroną postępowania o podział majątku wspólnego.

Natomiast za zasadne należy uznać podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przede wszystkim trafne jest twierdzenie, że Sąd niewłaściwie zastosował przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W niniejszej sprawie oczywiste jest, że wierzytelność o zwrot nakładów, wchodząca w skład majątku wspólnego małżonków miała swe źródło w niekwestionowanej umowie z 10 kwietnia 1994 roku i wydanej 7 maja 1994r. decyzji udzielającej pozwolenia na budowę budynku magazynowo socjalnego.

Powyższa umowa została nazwana „Umową użyczenia”, choć w istocie znacznie odbiegała od regulacji umowy użyczenia zawartej w kodeksie cywilnym. Jak wynika z przepisu art. 710 k.c. przez umowę użyczenia użyczający (komodant) zobowiązuje zezwolić biorącemu (komodatariuszowi) na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy czas oznaczony lub nieoznaczony. Jest to w istocie bezinteresowne pozbawienie się użytku określonej rzeczy ze strony komodanta dla wygody komodatariusza. Umowa użyczenia, motywowana najczęściej chęcią przyjsia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna, bo świadczeniu użyczającego nie odpowiada jakiegokolwiek świadczenie ze strony biorącego. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego.

Z zawartej przez strony umowy wynika cel znacznie dalej idący, niż tylko „bezpłatne używanie” terenu wchodzącego w skład działki położonej w K. przy ul. (...). W umowie zostało wprost podane, że celem użyczenia terenu jest wybudowanie budynku magazynowo – socjalnego. Taka treść umowy oznacza, że nie chodziło tylko o pozbawienie się przez pozwanego użytku części działki dla wygody jego młodszego syna, a tym samym jedynie o używanie przez K. W. (1) wyznaczonego terenu.

Celem umowy było przeprowadzenie inwestycji o dużych rozmiarach, mającej służyć mężowi powódki do prowadzenia hurtowni przypraw. Ten cel został zrealizowany, a budynek był wykorzystywany na potrzeby działalności gospodarczej K. W. (1) do końca jej prowadzenia. Nagłe bankructwo K. W. (1) spowodowało, że budynek przestał być

wykorzystywany na zamierzony cel, a w 2004 roku zainwestowano w założenie okiem wystawowych dla wynajęcia budynku innemu przedsiębiorcy.

Przytoczone okoliczności przeczą dokonaniu nakładów w postaci wybudowania spornego budynku w ramach stosunku użyczenia. K. W. (1) prowadził inwestycję ze środków stanowiących majątek wspólny, we własnym imieniu i we własnym interesie oraz na rzecz swojej działalności gospodarczej, a nie w interesie właściciela nieruchomości. Czynił to nie tylko za zgodą i pełną aprobatą pozwanego jako właściciela gruntu oraz swojej żony, z którą pozostawał we wspólności majątkowej. Wznosząc budynek magazynowo- socjalny zrealizował cel przekazania części działki w umowie z 1994 roku. Działania podjęte na spornej nieruchomości przez K. W. (1) daleko wykraczają poza przytoczone wyżej uregulowanie umowy użyczenia, bądź innej umowy przewidzianej w kodeksie cywilnym.

K. W. (1) władał częścią nieruchomości i wznosił sporny budynek w wyniku zawarcia umowy z pozwanym, jako właścicielem nieruchomości. Tym samym dokonując nakładów były mąż powódki władał rzeczą jak osoba, która objęła rzecz w posiadanie za zgodą właściciela i posiadała ją w zakresie przez właściciela określonym, co odpowiada zawartej w art. 336 k.c. definicji posiadacza zależnego. Niesporny w tym procesie cel objęcia części działki w posiadanie, jak i zakres podejmowanych działań był znacznie szerszy niż komodatariusza, którego uprawnienia ograniczają się do nieodpłatnego używania cudzej rzeczy.

Przedstawiony stan rzeczy skutkowało przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że K. W. (1) i B. W. łączyła umowa nienazwana, uprawniająca syna do wybudowania na części działki ojca budynku do prowadzenia działalności gospodarczej. Umowa z 10 kwietnia 1994r. nie zawierała żadnej regulacji dotyczącej przyszłego rozliczenia nakładów wynikających z tej inwestycji, choć to właśnie treść tego rodzaju zapisów miałyby decydujące znaczenie dla dokonywania rozliczenia z pozwanym jako właścicielem nieruchomości. K. W. (1) nakłady czynił dla siebie, we własnym interesie i na potrzeby prowadzonej przez siebie firmy, stanowiącej jedynie źródło dochodu jego rodziny. Tym samym do rozszczenia o rozliczenie nakładów czynionych przez K. W. (1) jako posiadacza zależnego ze środków pochodzących z majątku wspólnego należało zastosować przepisy art. 226 w zw. z art. 230 k.c.

Wynika to wprost z orzecznictwa w szczególności postanowienia SN z 5 marca 2009 r. wydanego w sprawie III CZP 6/09, które znalazło potwierdzenie w wyroku SN z 27 czerwca 2012 roku IV CSK 601/11 i wyroku SA w Poznaniu z 6 maja 2010r. I ACa 276/10. W powyższym postanowieniu wskazano:

1. W sprawie o zwrot nakładów zawsze należy na wstępie ustalić na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość i dokonywał nakładów. Jeżeli z właścicielem łączyła go jakaś umowa, należy określić jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia były, one powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba że bezwzględnie obowiązujące przepisy k.c. normujące tego rodzaju umowę przewidują inne rozliczenie nakładów, wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron nie reguluje w ogóle rozliczenia nakładów. We wszystkich tych przypadkach do rozszczenia o zwrot nakładów nie mają zastosowania przepisy art. 224-226 k.c. ani art. 405 k.c., a jedynie postanowienia umowy stron lub przepisy szczególne regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym.
2. Jeżeli stosunek prawny, na gruncie którego dokonano nakładów, nie reguluje ich rozliczenia, wówczas, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c. Przepisy te mają też zastosowanie wprost, gdy nakłady dokonywane były bez wiedzy czy zgody właściciela, a więc nie na podstawie umowy z nim zawartej. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że umowa stron, ani przepisy regulujące dany stosunek prawny nie przewidują sposobu rozliczenia nakładów, jak również nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio art. 224-226 k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c., bo przepisy art. 224-226 k.c. mają charakter szczególny wobec art. 405 k.c.
3. Umowa użyczenia, motywowana najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjsia bliskim z pomocą, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna: świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, bowiem nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art. 752 w zw. z art.

713 k.c., czyni to nie dla siebie, lecz dla użyczającego, dla jego korzyści i tylko wtedy może żądać zwrotu uzasadnionych nakładów jak osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia.

Przytoczona linia orzecznictwa jednoznacznie potwierdza, że skoro stosunek prawny, na gruncie którego dokonywane były nakłady ze środków pochodzących z majątku wspólnego, powstały wskutek zawarcia umowy z dnia 10 kwietnia 1994 roku, nie regulował ich rozliczenia, a K. W. (1) był posiadaczem zależnym, to zgodnie z art. 230 k.c., odpowiednie zastosowanie znajdowały przepisy art. 224-226 k.c. Tym samym roszczenie powódki musiało być uznane przedawnione z mocy art. 229 k.c., jako że przepis ten przewiduje roczny termin przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów, liczony od dnia zwrotu rzeczy.

Na marginesie tych rozważań należy zauważyć, że taki sam termin przewiduje art. 719 k.c., a zatem gdyby nie podzielać powyższego zapatrywania o zawarciu umowy nienazwanej i przyjmować, że umowa z 10 kwietnia 1994r. była umową użyczenia opartą o przepisy art. 710 i n. k.c., to roszczenie o zwrot nakładów przedawniałoby się również z upływem 1 roku od dnia zwrotu rzeczy.

Znajdujące zastosowanie w tej sprawie przepisy art. 224-226 k.c. mają charakter szczególny wobec art. 405 i n k.c. i wyłączają ich stosowanie. Tym samym zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 405 k.c. i w konsekwencji art. 118 k.c. jest trafny. Niezależnie od powyższego zauważyć też należy, że według ustalenia Sądu I instancji Karol W. nie prowadził na nieruchomości żadnej działalności zarządzał nią pozwany od 2001 roku - a nie po 2001 roku jak podano w rozważaniach. (k-290 i 295). Podzielenie poczynionego ustalenia prowadzi do wniosku, że jeszcze przed wytoczeniem powództwa (1 grudnia 2011r.), upłynął liczony od przejęcia działki w posiadanie przez pozwanego 10-letni termin przedawnienia z art. 118 k.c. Przyjmowanie przez Sąd Okręgowy, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego nie ma uzasadnienia, na co trafnie wskazywał apelujący.

Gdyby nie podzielać powyższego ustalenia Sądu Okręgowego o przejęciu posiadania przez pozwanego od 2001 roku (co nasuwa wątpliwości), to oczywistym jest, że wbrew twierdzeniom powódki o władaniu nieruchomością przez jej byłego męża do dnia dzisiejszego, musiało to nastąpić najpóźniej przed 12 lipca 2005 roku, kiedy to A. W. w imieniu pozwanego zawarł umowę najmu lokalu użytkowego, dostosowując uprzednio budynek do potrzeb wynajmu na cele sklepowe.

Jest więc oczywiste, że roszczenie o zwrot nakładów pochodzących z majątku wspólnego, które zdaniem Sądu Apelacyjnego znajduje oparcie w powołanych wyżej przepisach art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c. uległo przedawnieniu z upływem roku od podjęcia przez pozwanego wymiany okien, urządzenia rampy i założenia płytek a z pewnością nie później niż z upływem roku od wynajmu nieruchomości tj. 12 lipca 2006 roku. W efekcie termin przedawnienia dochodzonego w tej sprawie roszczenia upłynął ponad 5 lat przed wytoczeniem powództwa.

Powódka nie miała żadnych przeszkód w dochodzeniu roszczenia i to nie tylko po orzeczeniu rozwodu, ale również wcześniej. Potwierdza to uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1975 r. III CZP 27/75, która stanowi, że każda z osób, mających udział w majątku wspólnym w rozumieniu art. 42 i 43 § 1 k. r.o., może w zasadzie dochodzić we własnym imieniu i na swoją rzecz od dłużnika majątku wspólnego przypadającej jej części wierzytelności podzielnej również przed podziałem tego majątku.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w dniu 19 września 2013 roku w sprawie IACa 380/13 stwierdzając, że wierzytelność z tytułu zwrotu nakładów na nieruchomość, zwrotu ceny i kosztów notarialnych wydatkowanych na zakup nieruchomości oraz kosztów dokumentacji projektowej budynków jest wierzytelnością podzielną, a zatem małżonkowi, zgodnie z domniemaniem wynikającym z art. 43 § 1 k.r.o., przysługuje uprawnienie do dochodzenia zwrotu od osoby, która jest właścicielem nieruchomości, na którą czynione były nakłady (wydatkowana cena i koszty notarialne oraz poniesione koszty dokumentacji), połowy wierzytelności z tego tytułu. (LEX nr 1372249).

Powyższej możliwości nie przekreślał fakt, że stroną zawartej umowy był tylko K. W. (1). Stosownie bowiem do poglądu, wyrażonego w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. (sygn. akt II CKN

460/98), małżonek pozostający we wspólności majątkowej małżeńskiej jest osobą współuprawnioną w stosunku do wierzytelności, którą nabył do majątku wspólnego drugi małżonek.

J. W. (1) nie podjęła żadnej akcji procesowej zmierzającej do dochodzenia powyższej wierzytelności do 2011 roku. Z wnioskiem o podział majątku, w którym zgłosiła jedynie sporne nakłady J. W. (1) wystąpiła dopiero po zakończeniu postępowania egzekucyjnego, w ramach którego nie zaspokojono wierzycieli, mimo zlicytowania domu przy ul. (...).

W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko byłym małżonkom W. nie zostało ujawnione, że w skład ich majątku wspólnego wchodziły nakłady na nieruchomości pozwanego i w stosunku do tego składnika nie była prowadzona egzekucja. Powódka brała udział w postępowaniu egzekucyjnym jako przedstawicielka ustawowa małoletnich synów, którzy byli wierzycielami K. W. (1) z racji należności alimentacyjnych w kwocie po 2000 zł miesięcznie, wynikających z wyroku rozwodowego i uzyskała stosowne kwoty w ramach podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

Wszystko to sprawia, że uwzględnienie czasu opóźnienia w wytoczeniu niniejszego powództwa wielokrotnie przekraczającego okres przedawnienia roszczenia oraz wskazanych wyżej okoliczności wykluczało zastosowanie art. 5 k.c. wobec podniesionego zarzutu przedawnienia. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał za skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie przez powódkę.

Dodać tu również trzeba, że równoległe z niniejszym procesem przeciwko B. W. zostało wytoczone przez synów powódki – J. i M. powództwo o zapłatę, jako następstwo zajęcia na poczet egzekwowanych alimentów, wierzytelności przyznanej w wyniku podziału majątku K. W. (1). Komornik prowadzący egzekucję alimentacyjną zajął powyższą wierzytelność, a J. i M. na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w zw. art. 902 k.p.c. wykonują prawa K. W. (1) jako swojego dłużnika. W tej sprawie Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od B. W. na rzecz J. i M. W. (1) kwotę 249.851,63 płatną do rak Komornika prowadzącego egzekucję KMP 67/10 z wniosku J. W., J. W. (2) i M. W. (1) (k- 338 -352). Apelacja wniesiona przez B. W. od tego orzeczenia nie została jeszcze rozpoznana.

Na koniec odnosząc się do zarzutu powódki, że zwrot rzeczy pozwanemu jeszcze nie nastąpił, bo jej były mąż nadal nią włada, podnieść należy, że okoliczność nieprzerwanego posiadania części działki K. W. (1) od 1994 roku nie została udowodniona. Przeczy temu, czynienie przez pozwanego od 2004 roku nakładów poprawiających stan budynku, a następnie zawieranie przez B. W. kolejnych umów wynajmu budynku innym przedsiębiorcom.

Jeśli chodzi o powoływane przez powódkę zamieszkiwanie K. W. (1) w budynku, to doszło do niego w 2007 roku, po zlicytowaniu domu stron i konieczności jego opuszczenia. Może ono dowodzić powstania między pozwanym, a jego rozwiedzionym synem K. nowego stosunku prawnego np. użyczenia lokalu. Wystąpienie tego rodzaju sytuacji nie jest wystarczające do przyjęcia, że do dnia dzisiejszego były mąż powódki kontynuuje posiadanie zależne, które zaistniało po zawarciu umowy z 1994 roku.

W tym stanie rzeczy należało uznać za zasadny zarzut apelacji o przedawnieniu roszczenia powódki i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzec o zmianie wyroku i oddaleniu powództwa.

Mając względzie okoliczności sprawy, oddalenie powództwa wyłącznie z racji przedawnienia oraz powoływana przez powódkę aktualną majątkową (k- 38-40) i konieczność utrzymywania przez nią dwóch studiujących synów Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powódki kosztami za postępowanie przed Sądem I i II instancji.